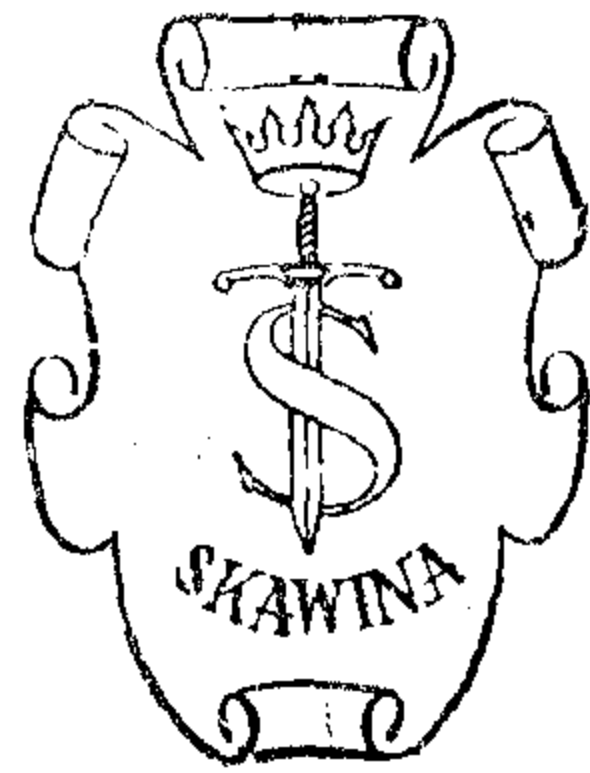


TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SKAWINY



Biuletyn

Nr 2

Skawina: czerwiec 1984 rok



Fragment kurtyny z „Sokoła” mal. Giebułtowski – kopie Wł. Szklarski

„SKAWINA Z RATUSZOWYCH OKIEN”

dalszy ciąg rozmowy z Władzami Miasta I Sekretarzem K-MG tow. Henrykiem Jeziorskim i Naczelnikiem Miasta i Gminy mgr inż. Satriławem Żakiem - prowadzonej z ramienia Towarzystwa Przyjaciół Skawiny przez sekretarza TPS Zbigniewa Raczyńskiego w dniu 28.V. 84 r.

TPS: Upłynęło zaledwie pięć miesięcy od naszego wywiadu z Władzami Miasta i już mamy tak duże zmiany osobowe - jaka tego przyczyna?

I Sekretarz: Życie dyktuje ciągle zmiany. Naczelnik Stachura odszedł na stanowisko Naczelnika Dzielnicy Śródmieście w Krakowie, sekretarz tow. Czyżycki odszedł z pracy w aparacie partyjnym - stąd mnie Plenum KMG powołało na funkcję „pierwszego”, a Naczelnik Żak otrzymał powierzenie obowiązków od Prezydenta Miasta Krakowa.

TPS: Gratulujemy zaszczytnego wyróżnienia i wyrażamy podziw za podjęcie zadań w tak trudnym okresie politycznym i gospodarczym.

I Sekretarz: Dziękujemy za gratulację. Prawdą jest, że weszliśmy w okres szczególnie gorący ze względu na nadchodzące wybory do rad narodowych. Z tą wielką kampanią polityczną łączą się również zadania integracji i aktywizacji naszego społeczeństwa.

Naczelnik: A przecież każdy dzień przynosi „normalne” sprawy, gdyż zbliżają się „Dni Skawiny”, to znów gdzieś na Osiedlach zarysowały się ściany bloków, na wsiach spiętrzyły się prace polowe, ktoś przychodzi z interwencją o mieszkanie – taka jest nasza praca.

TPS: Czy tak dużo problemów zaraz w pierwszych dniach nie „spali” najlepszych chęci i zapału?

I Sekretarz: Przyjmując funkcję I-go sekretarza przede wszystkim liczę na pomoc i współdziałanie aktywu partyjnego i gospodarczego. Doświadczenie „starych” i zapał młodych działaczy pozwoli może na poprawienie tego co złe i wytyczenie nowych zadań.

Naczelnik: Dlatego tak ważną rolę przypisujemy sprawie wyborów i opracowania programu wyborczego. Dla Administracji rada jest władzą ustawodawczą, kordynującą i kontrolną. Jacy ludzie wejdą w skład rady taka będzie „władza” i takie efekty jej działania. Program wyborczy to w naszych kryzysowych czasach nie „koncert życzeń”, ale konkretne, hierarchiczne ustawienie potrzeb, możliwości finansowych i wykonawczych.

TPS: Jesteśmy po pierwszej batalii spotkań z wyborcami, po prezentacji kandydatów, po wstępnych rozmowach nad programem - jakie reminiscencje wynikły po ich zakończeniu?

I Sekretarz: Po pierwsze spotkania środowiskowe a szczególnie w zakładach pracy przebiegały przy dość licznej frekwencji, po drugie były bardzo nieliczne uwagi pod adresem proponowanych przez Kolegium Wyborcze - kandydatów i po trzecie „wołowej skóry” nie starczyłoby na spisanie listy potrzeb zgłaszanych w toku dyskusji, a tak naprawdę to prawie wszystkie są istotne i pilne, a więc jest zrozumienie i prawidłowa postawa obywatelska.

Naczelnik: Prezentowany przeze mnie projekt „programu wyborczego”, choć naszym zdaniem obejmował całość potrzeb - musi być wzbogacony i wyważony. Najwięcej protestów wywołały zbyt szczupłe plany budownictwa mieszkaniowego. Rolnictwo i hodowla bez wody są niemożliwe, a nasz program w tym względzie jest niewystarczający. Równie szeroko dyskutowano nad sprawami gospodarki komunalnej.

I Sekretarz: Szczególnie ostro stawiane były sprawy ochrony środowiska, oraz łączące się z tym zdrowie naszych mieszkańców i sprawy wypoczynku po pracy.

TPS: Tak więc zeszliśmy na tereny zakładów pracy, administracji przemysłu i roli organizacji politycznych i gospodarczych we współdziałaniu na rzecz miasta?

I Sekretarz: Istotnie, nie da się wyodrębnić zadań osobno polityka, osobno przemysł i gospodarka, a osobno administracja, sprawy te musimy ściśle zharmonizować i dlatego widzimy pilną potrzebę

Naczelnik: reaktywowania Rady Dyrektorów. Tak, bez współdziałania zakładów pracy i instytucji, bez organizacji partyjnych, związkowych i rad pracowniczych jeszcze dziesiątki lat czekać będziemy na tereny zielone wokół fabryk, czyste powietrze, baseny i boiska dla młodzieży, bo za pieniądze tylko z budżetu tych spraw nie rozwiążemy.

TPS: Nie padło w naszej rozmowie słowo „kultura”, a przecież nadchodzące „Dni Skawiny”, mają być jakby rekapitulacją całego życia i działalności na tym polu.

Naczelnik: Tak. Dni Skawiny to nie tylko tradycja i rozrywka, ale okazja do zademonstrowania imprez i ludzi głównie młodych, pełnych zapału

i pomysłów, którzy mają chęć pokazania swych umiejętności.

Dla Miasta to okazja ubrania wiosennej szaty z kwieciami i zieleni, ale również czystych ulic i schludnych obejść gospodarskich – zgłosiliśmy przecież nasz udział w konkursie „Mistrz Gospodarności”.

TPS: Towarzystwo Przyjaciół Skawiny ze szczególną radością przyjęło fakt wybrania I Sekretarzem tow. Jeziorskiego, który jest członkiem założycielem naszej organizacji. Wierzymy, że sprawy nasze poruszane będą na forum politycznym. Wierzymy również, że Naczelnik Żak będzie również gorącym poplecznikiem naszej działalności, a wszystkie zobowiązania w sprawie lokalu na muzeum i załatwiania spraw finansowych pozostaną w mocy?

I Sekretarz i Naczelnik: Obiecujemy pamiętać o Towarzystwie i dalej go wspomagać, oczekujemy również poszerzenia tej działalności.

TPS. Dziękuję za rozmowę.

(Zbigniew Raczyński)

NASZE BIEŻĄCE SPRAWY

Informacja o pracach Towarzystwa Przyjaciół Skawiny.

Dnia 2 kwietnia odbyło się Walne Zgromadzenie Sprawozdawcze, które przeanalizowało pracę Zarządu Towarzystwa w 1983 roku i wytyczyło kierunki działania na najbliższy okres.

Przedstawiły również swoje problemy Zespoły organizacyjne, a Komisja Rewizyjna poinformowała członków o stanie środków finansowych i wydatkach.

Towarzystwo w ciągu roku powiększyło swoje szeregi o 25 osób i liczy obecnie 150 członków, w tym 33 uczniów Liceum zrzeszonych w Kole Młodzieżowym.

Zakończono etap prac organizacyjno – prawnych. Towarzystwo zarejestrowane jest w Urzędzie Miasta na mocy prawa o Stowarzyszeniach, oraz w Banku Spółdzielczym ma bieżące konto.

Powołano zespoły robocze: historyczny, imprezowy i kronikarski, które mają swe regulaminy i plany działania.

Pomoc finansową w wysokości 100 tys. zł otrzymało Towarzystwo z Rady Narodowej i Urzędu, a ponadto otrzymujemy składki przeważnie tysiącłotowe od Członków wspierających tj. miejscowych zakładów pracy i spółdzielni handlowych. Otrzymywane kwoty pozwalają na rozwinięcie działalności merytorycznej. Podstawowe zadanie jakim jest doprowadzenie do

powstania „Muzeum regionalnego”, realizowane jest przez cały aktyw Towarzystwa pod kierownictwem Zespołu Historycznego, którym kieruje mgr St. Chmielek, a główną rolę w tym dziele odgrywa pan Józef Nowak. Zebrano już około 200 eksponatów takich jak dokumenty, zdjęcia, pamiątki itp. Zlecone zostało wykonanie fascymil aktów lokalizacyjnych, nadania przywilejów i praw z różnych okresów średniowiecza i bliższej przeszłości. Nadmieniamy, że odnaleziony został „akt erekcyjny” Sokoła, z którego również wykonana jest facsymila. Pomyślnie załatwiona została przez Urząd sprawa przydzielenia lokalu na magazyn eksponatów i pomieszczenie sekretariatu, które mieścić się będą w Pawilonie przy ul. Mariana Buczka (obok wypożyczalni sprzętu PSS), obecnie wykonywany jest remont.

Zarząd Towarzystwa nawiązał współpracę z miejscowymi zakładami pracy. Dzięki pomocy Skawińskich Zakładów Koncentratów Spożywczych wydawane są „Biuletyny”, otrzymujemy niezbędne druki oraz możliwość przejazdów np. zwiedzanie Muzeum w Bochni. Skawińskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych wykonały nam drewnianą „skrzynię skawińską”, oraz przekażą do muzeum piec-kominek ze starych kafli skawińskich. Rzeczą i finansową pomoc otrzymujemy z Powszechnej Spółdzielni Spożywców i Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Szłopska”.

Zarząd Towarzystwa i Zespół Organizacyjno – Imprezowy, któremu przewodniczy pan Władysław Kutek – utrzymują stałą łączność ze swymi członkami, organizując spotkania z emerytami i rencistami, młodzieżą oraz twórcami ludowymi, przesyłane są do członków „Biuletyny”, informacje i zawiadomienia o zebraniach i naradach. Niektórzy twórcy – artyści jak pp. Skorut, Bolisęga, Harniatkiewicz i Żarnowska ofiarowało swe prace do zbiorów muzealnych, również pani Lipowczanowa przekaże pamiątki po Ludwiku Lipowczanie.

Regularnie dwa razy na miesiąc publikowana jest gazetka ścienna w gablotce na Rynku, w której przedstawiamy z opisami zabytki skawińskie oraz wydarzenia z dziejów Miasta.

Podstawowymi zadaniami na najbliższy okres są:

- kontynuowanie zbierania materiałów do muzeum,
- wydawanie biuletynów i prac informacyjnych,
- prowadzenie „Kroniki Miasta Skawiny”,
- podejmowanie starań o nadanie nazw ulic i budowli - nazwiskami ludzi zasłużonych dla Skawiny,
- współpraca z Miejsko - Gminnym Ośrodkiem Kultury w organizowaniu imprez kulturalnych i propagujących sprawy miasta.

- rozszerzanie działalności na odcinku ochrony środowiska naturalnego i sprawy ekologiczne,
- pogłębianie współpracy z młodzieżą, organizacjami społeczno - kulturalnymi i naszymi Członkami.

Zapraszamy wszystkich członków do współpracy i kontaktów.

Sekretariat Towarzystwa mieści się obecnie w Urzędzie Miasta Rynek 1 pokój nr 2 i czynny jest:

w poniedziałki w godz. 9 - 17, wtorek 12 - 15, środy i czwartki 9 - 15.

Przewidujemy, że do naszego lokalu przeprowadzimy się w okresie m-ca lipca.

(Józef Nowak)

'Z DAWNYCH LAT – JAK TO NIEGDYŚ BYWAŁO

czyli

Z w y c z a j e

..... Na Zielone Świąta we wsiach okolicznych domy przystrajano zielenią to jest: tatarakiem, gałęziami czeremchy, brzozy oraz lipy. Umajony był zielenią każdy dom. W Skawinie natomiast domy przystrajano zielenią nie na Zielone Świąta lecz na dzień Bożego Ciała. (Dzisiaj ubiera się tylko te domy przy których są budowane ołtarze. Dawniej to jest w wieku XIX i na początku w. XX-go na Boże Ciało majono zielenią wszystkie domy. Gdy nadszedł wieczór - tak w Skawinie jak i w okolicznych wioskach przez obydwa dni Świąt Zielonych palono sobótki. Nie tylko dzieci i młodzież ale i starsi wychodzili z domów popatrzeć jak bawi się młodzież, - a młodzież rozpalala ogniska skakała przez ogień, sprowadzała muzykantów, tańczyła i śpiewała. Rzucano w górę tak zwane race to jest zapalone wiechcie słomy albo chru-stu. Z tymi racami obchodzono pola aby „żadna zaraza nie przyszła na zboże”. Sobótki trwały do północy.

A oto jak opisuje sobótki w okolicach Krakowa czasopismo „Przyjaciel Ludu” z roku 1835 Nr 10. „W dzień Zielonych Świątek gdy zmrok zapadać zaczyna tysiące zapala się ogniów w przestrzeni okiem nie przejrzanej. Bliższe odbijają się w kryształowej wodzie spokojnej Wisły, dalsze zaś ku Karpatom gdzie powierzchnia ziemi wzniesiona, zdają się być gwiazdami zamglo-nemi. Z kopca Kościuszki lub z góry na Bielanach patrząc, szczególnie przy świetle księżyca, widząc na kilka mil rozległą okolicę sobótkami posianą, nie można się nacieszyć tą czarującą panoramą. Ognie te po kilka godzin bywają palone. Zazwyczaj garść słomy na wysokim kiju zapalona bywa i całą stanowi ceremonię. A jednakże trzeba widzieć sobótki, aby uwierzyć jak piękny i malowniczy sprawia widok. Ta ceremonia trwa przez kilka dni...”

DZIAŁALNOŚĆ SEKCJI EKOLOGICZNEJ T. P. S.

Sekcja Ekologiczna TPS utworzona została w kwietniu br. Jej działalność przypada na okres, po skażeniu fluorem rejonu Skawiny i okolic, w trosce o pełnie życia człowieka w nieskażonym środowisku. Nakreślone kierunki działania sekcji są zgodne z Deklaracją Ideową Polskiego Klubu Ekologicznego. W w/w Deklaracji stwierdzono, że ruch ekologiczny jest ruchem społecznym ludzi świadomych zagrożeń, jakie niesie za sobą zachwianie równowagi ekologicznej przez cywilizację techniczną i przez konsumpcyjny model w którym żyje człowiek.

życia, działających dla dobra Narodu na polu ochrony przyrody i środowiska, Społeczeństwo uznające nadrzędność wymogów ekologicznych i kulturowych w stosunku do gospodarczych, musi respektować bariery wydolności środowiska, oraz dbać o przyszłościowe konsekwencje podejmowanych działań. W minionym i obecnym okresie w Skawinie i rejonie narosło wiele różnorodnych zadań, mających na celu odbudowę zachwianej równowagi biologicznej.

Za najważniejsze problemy Sekcja Ekologiczna TPS uważa niżej wymienione:

- Przedmiotem szczególnej troski w Skawinie i rejonie są: rolnictwo jego rekultywacja (co już rozpoczęto przy dużych nakładach ze strony Państwa), ochrona zieleni miejskiej, ochrona sadów i terenów leśnych, przeplanowanie i przebudowa komunikacji w centrum Starego Miasta oraz ochrona krajobrazu.
- Członkowie TPS na zebraniach niejednokrotnie dają wyraz wielkiego niepokoju i z troską naruszeniem równowagi biologicznej rejonów miasta. Mówi się o nieuzasadnionym często wycinaniu wieloletnich drzew, pamiętając jednocześnie o tym, że ongiś w Skawinie rosły wielowiekowe dęby, lipy i inne rodzaje drzew a na „Bagienkach” rósł piękny sosnowy las.
- Z tych wielu problemów ekologicznych, za sprawę pierwszoplanową i pilną Sekcja Ekologiczna uznała przeplanowanie i przebudowę systemu komunikacyjnego w obrębie starego Miasta (co było również troską b. Naczelnika Miasta Ob. inż. Z. Stachury).
- Z tych względów Sekcja Ekologiczna postuluje wycofanie ruchu ciężkich pojazdów samochodowych z centrum Starego Miasta.

W w/w rejonie na skutek zwartej zabudowy, specjalnego ukształtowania terenu, a przez to małego przewietrzenia, następuje dłuższe niż gdzie indziej zaleganie spalin samochodowych. Stwierdzono badaniami, iż wzdłuż dróg o dużym nasileniu ruchu samochodowego następuje skażenie terenu i roślinności substancjami rakotwórczymi, w pasie o szer. około 100 m.

- Większość Zakładów przemysłowych w Skawinie, położona jest w zachodniej części miasta, w związku z tym cały ruch wielotonowych samochodów ciężarowych z kierunku Krakowa, przechodzi przez centrum Starego Miasta, oraz wzdłuż jedynego parku Skawiny, skażając ten teren spalinami i zakłócając rejon ciszy i wypoczynku jakim winien być park.
- Wycofanie ruchu samochodowego z centrum Starego Miasta przez utworzenie obwodnicy lub innego rozwiązania komunikacyjnego w ramach istniejących dróg, stawia to zagadnienie przed innymi projektowanymi drogami w mieście. W obecnej trudnej sytuacji gospodarczej kraju rozwiązanie takie należy uznać jako najważniejsze ze względów ekologicznych, komunikacyjnych i ekonomicznych.

Łączy się to również z wzniesieniem już dawno projektowanego przejazdu kolejowego przy ulicy Krakowskiej. Brak takiego wiaduktu utrudnia i zakłóca rytmiczną komunikację miejską, a kolumny wyczekujących samochodów przed zamkniętym przejazdem niejednokrotnie do pół godziny, sięgają Starego Miasta zwiększając jeszcze bardziej skażenie tego terenu.

- Drugim wyłaniającym się problemem jest sprawa nielicznych już rejonów leśnych w najbliższym otoczeniu miasta. Chodzi tutaj o obszary leśne „Falbówki” specjalnie urokliwy teren, wymagający specjalnej ochrony, na temat którego Sekcja Ekologiczna postuluje uznanie go rejonem ciszy i wypoczynku dla Miasta. W związku z powyższym w/w rejon należałoby oddać pod opiekę Zarządu Lasów Państwowych, celem zaprowadzenia tam prawidłowej i planowej gospodarki leśnej oraz przeprowadzenia odbudowy drzewostanu i runa leśnego. Jednocześnie należy na w/w terenie wydać zakaz kopania gliny i wysypywania śmieci. Dzięki inicjatywie Sekcji Ekologicznej, oraz zrozumieniu trudności ekologicznych Miasta, Dyrekcja Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil” w Krakowie, jako użytkownik magazynów na terenie Miasta, wpłaciła na uzupełnienie ubytków drzewostanów i krzewów 20 tysięcy złotych. Powyższe powinno zmobilizować inne Zakłady Przemysłowe Miasta do przeznaczenia sum pieniężnych na w/w cel.

Ważność problemu oraz troska władz państwowych o „rejon Skawiny” w przywróceniu temu terenowi równowagi biologicznej, wyraża się w organizowaniu pod protektoratem Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Krakowa z udziałem naukowców różnych specjalności, następnej z kolei w kwietniu br. Sesji Naukowej na temat „Rolnictwo w warunkach środowiska zanieczyszczonego związkami fluoru, na przykładzie rejonu Skawiny,..”. Na Sesji tej przedstawiono wyniki kilkuletnich badań skażenia

rejonów rolniczych Skawiny w okresie przed wyłączeniem elektrolizerów oraz po ich wyłączeniu.

Ogólnie stwierdzono, że proces skażenia środowiska fluorem ulega wzajemności od odległości od Huty Aluminium cofaniu, aczkolwiek powolnemu, który wymaga wielomilionowych nakładów ze strony państwa na jego realizację.

(Kazimiera Skalubowa)

TRZYDZIESTO – LECIE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO

Gdy na samym początku lat pięćdziesiątych w Skawinie wyrosła Huta Aluminium, a tzw. Parcele zamieniły się w jeden wielki plac budowy na którym wznoszono osiedle mieszkaniowe, ówcześni ojcowie miasta z Przewodniczącym Miejskiej Rady Narodów. Emilem Marcinkiewiczem oraz drem Czesławem Szmigłem na czele podjęli starania o założenie w mieście średniej szkoły ogólnokształcącej. Zarządzenie Ministra Oświaty nr So1-4536/54 z dnia 28 lipca 1954 r. ogłaszało powołanie do życia skawińskiego Liceum Ogólnokształcącego. Już we wrześniu tego roku 47 uczniów rozpoczęło naukę w klasie VIII, wówczas stanowiącej najniższy oddział licealny.

Dyrektorem tej szkoły przez dwa pierwsze lata jej istnienia był jego współzałożyciel i Kierownik Szkoły Podstawowej nr 1 Władysław Smrokowski. W tym I roku nauki większości przedmiotów uczyli miejscowi nauczyciele szkoły podstawowej: jedynie p. prof. Jaworczakowska, E Marszał oraz p. prof. Werber „zasilili” kadrę lokalną. Już w następnym roku jednak pracę w liceum podjęli: świetny polonista prof. J. Meissner, rusycysta prof. A. Mueck, profesorka historii M Mastalerz, profesorka geografii, ucząca również biologii i chemii prof. W. Wołosiecka.

Po czterech latach nauki egzamin dojrzałości zdało pierwszych dwudziestu absolwentów, z których „aż” trzech podjęło wyższe studia.

Do 1963 r. szkoła funkcjonowała jako jedenastolatka: prowadziła klasy od I - XI. Jednak liceum rozrastało się: już w 1960 r. powstały dwa równoległe oddziały klas VIII i budynek stał się ciasny. We wrześniu 1963 r. klasy I - VIII przeniesiono do szkoły podstawowej nr 2, a liceum wyodrębniło się całkowicie. Był to ostatni rok pracy szkoły pod kierunkiem dyr. P. Jaskiewicza, który pełnił tę funkcję w latach 1956 - 1964. Wtedy właśnie powstały gabinety fizyko - chemiczny, zajęć technicznych i wtedy (dodatkowo) dokonano niwelacji boisk sportowych.

Rok szkolny 1963/64 zaznaczył się powrotem do szkoły pierwszej absolwentki, tym razem już jako pełnokwalifikowanej nauczycielki w.f. Pani mgr. Jadwiga Gawle od 21 lat dba o sprawność skawińskich dziewcząt. Rok ten przyniósł

również inny chwalebny rekord, spośród 33 absolwentów 29 otrzymało indeksy wyższych uczelni. Wtedy również po raz pierwszy dwóch byłych uczniów tuż po maturze przyjęto do PZPR.

W roku szkolnym 1964/65 stanowisko dyrektora objął późniejszy wicekurator mgr Józef Żuradzki. Szkoła przeżywa dalszy rozkwit. Następuje gruntowna modernizacja gabinetów chemicznego i biologicznego. W 1965 roku w międzyszkolnej organizacji partyjnej wyodrębnia się samodzielna POP w Liceum. Wzrasta udział szkoły w życiu miasta: młodzież podejmuje liczne czyny społeczne, a zespoły artystyczne licealistów znane są dobrze w mieście i okolicy.

Wreszcie w 1967 r. z inicjatywy Dyrekcji i Komitetu Rodzicielskiego następuje dobudowa trzeciego piętra nad całym gmachem Liceum i Szkoły Podstawowej Nr 2. Po zakończeniu pracy i przekazaniu nowych sal oraz zmodernizowanych boisk z nawierzchnią betonową - Szkoła, już wówczas zasłużona i wyróżniająca się w województwie, przyjmuje w roku szkolnym 1967/68 imię wielkiej naszej uczzonej, Marii Skłodowskiej - Curie.

W trakcie roku szkolnego 1968/69 dyrektor J. Żuradzki przechodzi do pracy w Kuratorium, a stanowisko dyrektora obejmuje mgr M. Kozłowski, obecny Kurator Oświaty i Wychowania.

Kolejne wielkie wydarzenia w życiu szkoły to utworzenie pracowni geograficznej, polonistycznej i klasopracowni j. rosyjskiego.

Blisko i serdecznie współpracujące ze szkołą skawińskie Koło ZBOWiD funduje szkolny sztandar. Wyhaftowany na nim napis „Myśli, słowa, czyny — Ojczyźnie” to dewiza życiowa uczniów i pracowników szkoły. Sztandar wręczono szkole na uroczystości z okazji Dnia Zwycięstwa — 9. V. 1970 r. W 1972 r. w szkole powstaje Izba Pamięci Narodowej, będąca jednocześnie klasopracownią historyczną.

Nowe eksperymentalne formy wychowania przynoszą pozytywne wyniki.

Przez sześć kolejnych lat liczne szkolne drużyny wyróżniają się sprawnością, aktywnością i dyscypliną, a przy tym poczuciem honoru na trasach Ogólnopolskiego Rajdu Szlakiem Zdobywców Wału Pomorskiego. Wysokie oceny zyskują wakacyjne hufce leśne. W latach 1972 - 76 młodzież z klas II i III spędza po 1 tygodniu w okresie matur w Barcicach na wczasach dydaktycznych. Okazuje się, że wyniki pracy uzyskane w plenerze nie są gorsze — ba czasem nawet wyraźnie lepsze od tych, które osiągnęto w salach szkolnych. W tym miejscu warto podkreślić wielostronną pomoc dla szkoły ze strony zakładu opiekuńczego, którym od początku była Huta Aluminium (obecnie Zakłady Metalurgiczne). To ich ośrodek w Barcicach, bezpłatnie udostępniony młodzieży, umożliwiał organizację wczasów dydaktycznych. Ich transport

umożliwiał wyjazdy do teatru, a nawet na krótsze wycieczki. Każdy rocznik uczniowski zwiedzał zakłady, poznawał warunki pracy dorosłych, zdobywał szerszy pogląd na skomplikowane procesy technologiczne. Zakład opiekuńczy pomagał szkole prowadzić preorientację zawodową i nic dziwnego, że wielu wychowanków skawińskiego liceum tam właśnie znalazło pracę.

W roku 1975 dyrektor M. Kozłowski zostaje inspektorem Oświaty i Wychowania, dyrektorem szkoły zostaje jego dotychczasowy zastępca mgr E. Paluchniak. Za jego kadencji, przy wydatnej pomocy inspektoratu, szkoła zyskuje nareszcie upragnioną stołówkę. Nie bagatelny to sukces, zważywszy, że ponad 30% uczniów stanowi młodzież dojeżdżająca, spędzająca poza domem 2/3 dnia.

Kolejna reorganizacja następuje w 1979 r.: Szkoła Podstawowa nr 2, Liceum Ogólnokształcące i działające przy nim Liceum Zaoczne mają utworzyć Zespół Szkół Ogólnokształcących, którego dyrektorami są kolejno: R. Ficek i J. Gurba, a ich zastępcą d/s liceum – obecna dyrektorka liceum. Zespół ten utrzymał się całe dwa lata, ostatecznie został rozwiązany w lipcu 1980 r.

W 1981 r. został doprowadzony gaz do kuchni szkolnej co ułatwiło pracę kuchni.

W szkole działa szczepek starszoharcerski im. Szarych Szeregów, który w 1980 r. otrzymał sztandar z rąk Komendanta Hufca.

Od r. 1980 grupy młodz. wyjeżdżające na Ochotnicze Hufce Pracy organizowane przez Wojewódzką Komendę OHP zajmujące corocznie wysoko punktowane miejsca w wojew. współzawodnictwie „Akcji Lato”.

Za zasługi w rozwoju OHP Kom. Gł. OHP przyznała szkole w roku 1982 Złotą Honorową Odznakę OHP, którą udekorowany został sztandar szkoły.

Liceum młodzieżowe dysponujące niezłą bazą i kadrami stanowiło dogodną podstawę dla utworzenia Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących początkowo korespondencyjnego potem – zaocznego. Skawina potrzebowała takiej szkoły, skończyło ją ponad 570 osób, z których niemała część podjęła studia wyższe, zdobyła kwalifikacje zawodowe, objęła poważne stanowiska w mieście i gminie. Choć Liceum Zaoczne zakończyło swe istnienie w 1983 r. to w tym samym roku powstało w naszej szkole Liceum dla Pracujących. W roku 1981 w grudniu ówczesny dyrektor mgr J. Gurba powołany został na stanowisko inspektora Oświaty i Wychowania w mieście i gminie Skawina. Po raz pierwszy dyrektorką została kobieta mgr Kazimiera Skaluba, dotychczas pełniąca funkcję zastępcy dyrektora, a po 6 tygodniach wicedyrektorem również kobieta mgr Wiesława Mrowiec.

Od stycznia 1982 r. zaczęto urządzać bibliotekę szkolną, która do nowych pomieszczeń po byłym mieszkaniu woźnego przeprowadziła się w m-cu grudniu. Znalazło się wreszcie miejsce na małą czytelnię. Przeniesiono również archiwum do innego pomieszczenia, a na miejscu dotychczasowego urządzono portiernię, której dotychczas nie było. Wybudowano zaplecze do do gabinetu biologicznego. Doprowadzono gaz do stanowisk uczniowskich w pracowni chemicznej, a także wodę bieżącą (zimną i ciepłą) której nie było już od 8 lat. Dokonano naprawy i częściowej wymiany stolarki okiennej w całej szkole. Najgorszy stan w tym względzie przedstawiała szatnia. Aktualnie jest w trakcie urządzania laboratorium językowe, które pozwoli nauczycielom na poszerzenie stosowanych w językach obcych metod nauczania. Czyni się starania o odnowienie elewacji całego budynku oraz wzbogacenia zieleni wokół szkoły.

Szkoła kształci młodzież w profilach podstawowych, matematyczno - fizycznym i biologiczno - chemicznym. Od września 1982 r. wprowadzono profil humanistyczny, a od września 1984 planowana jest jedna z klas pierwszych z poszerzonym językiem angielskim. Od 10 lat w klasach o profilu biologiczno - chemicznym uczniowie uczą się dodatkowo języka łacińskiego.

W ciągu 30 lat, włącznie z obecnym, 2225 absolwentów liceum dziennego ukończyło szkołę. W roku ubiegłym połowa absolwentów starała się na studia, z czego 90% zdało egzaminy wstępne, a 78% dostało się na studia. W bieżącym roku 73% absolwentów zamierza starać się na studia wyższe.

Ten kronikarski zapis pozostałby niepełny, gdybyśmy nie zwrócili uwagi na kilka faktów: ta nieduża prowincjonalna szkoła dobrze przygotowuje do życia i dalszej nauki. Nie ma w Krakowie uczelni w której bodaj czasem nie studiowałiby wychowankowie skawińskiego liceum.

Około 20 absolwentów to pracownicy naukowcy PAN i wyższych uczelni.

Uczniowie naszej szkoły odnosili także sukcesy w olimpiadach przedmiotowych, na szczeblach wojewódzkich, okręgowych i centralnych. Jeden z nich nawet uczestniczył w eliminacjach międzynarodowych olimpiady matematycznej. Obecnie jest samodzielnym pracownikiem naukowym.

Najliczniejszą grupę zawodową wśród licealistów stanowią nauczyciele. Samo grono pedagogiczne jest stabilne i wśród etatowych uczących aż 12 pracuje w liceum ponad 20 lat. 27% z nich stanowią absolwenci LO. Czterech nauczycieli, którzy odeszli ze szkoły pracuje dziś na wyższych uczelniach. Liczni wychowankowie tej zasłużonej szkoły zdobywają stopnie naukowe, pracując na różnych mniej lub bardziej odpowiedzialnych stanowiskach. Zakładając rodziny niekiedy przysyłają własne dzieci do swojej starej szkoły.

75 – LAT GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W SKAWINIE

Część I – Rys historyczny i działalność Spółdzielni Rolniczo - Handlowej „Rola” w Skawinie

Na ziemiach zaboru austriackiego ruch spółdzielczy zaczął rozwijać się pod koniec XIX w. na początku XX wieku.

Duże ożywienie ruchu spółdzielczego w Niemczech, a później w Austrii, pierwsze sukcesy spółdzielczości kredytowanej w tych krajach budziły duże zainteresowanie tym tematem wśród Polaków w zaborze austriackim.

Lichwa kredytowa i towarowa panująca się w mieście i na wsi doprowadziła do ruiny drobne warsztaty rzemieślnicze, drobnych kupców oraz małorolnych chłopów. Rząd zaborczy nie udzielał im żadnej pomocy finansowej ani materialnej. Dlatego też w tym okresie czasu dała się odczuć potrzeba współdziałania i samoobrony przed tego rodzaju polityką.

Początki spółdzielczości kredytowej na wsi i jej rozwój w naszym regionie są nierozdzielnie związane z nazwiskiem Franciszka Stefczyka. W 1899 r. założył on w Czernichowie pierwszą kasę spółdzielczą.

Próby organizowania spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, zwanych ówczas w Galicji handlowo - rolniczymi miały miejsce dopiero w 1905 r. Szerzej rozwijały się te spółdzielnie od 1909 r. kiedy to Krakowskie Towarzystwo Rolnicze zaczęło powoływać powiatowe spółdzielnie Rolniczo - Handlowe.

Założenie Spółdzielni Rolniczo - Handlowej „Rola” w Skawinie w tej sytuacji politycznej nie było dziełem przypadku czy też propagandy czynników zewnętrznych idących z góry.

Myśl spółdzielcza na terenie Skawiny powstała w początkach XX wieku. Data graniczna jest tu rok 1910.

Pod wpływem owocnej pracy pioniera polskiej spółdzielczości Franciszka Stefczyka profesora szkoły rolniczej w Czernichowie powstają kasy spółdzielcze w Krzęcinie, Radziszowie, Tyńcu, Rzozowie i Korabnikach.

W tym okresie dojrzewała również myśl założenia spółdzielni rolniczo - handlowej. Decyzja ta zapadła w 1909 r. a bezpośrednim inicjatorem założenia spółdzielni był **Stanisław Ludwikowski** – rolnik i wielokrotny burmistrz miasta Skawiny.—

Podstawą prawną - organizacyjną spółdzielni był statut wydany przez Syndykat Rolniczy w Krakowie zarejestrowany 10.V. 1910 r. w Sądzie Okręgowym pod numerem 187.

Pierwsze deklaracje członkowskie podpisali:

- | | |
|----------------------------|--------------------|
| 1. Ludwikowski Stanisław | — Skawina |
| 2. Korczyński Edward | — Radziszów |
| 3. Badura Franciszek | — Zelczyna |
| 4. Podoba Antoni | — Korabniki |
| 5. Nazim Józef | — Korabniki |
| 6. Krzywoń Paweł | — Radziszów |
| 7. Młotkowski Piotr | — Krzęcin |
| 8. Szmidt Wincenty | — Borek Szlachecki |
| 9. Olga i Cezar Hallerowie | — Polanka Haller |
| 10. Konopka Stanisław | — Mogilany |

Mając mały kapitał spółdzielnia rozpoczęła swoją działalność prowadząc jeden sklep i to w dzierżawionym domu. Obroty tej placówki handlowej były bardzo małe i w 10-tym roku jej prowadzenia tj. 1920 r. wyniosła 400,000,- marek polskich. W 1920 r. sytuacja spółdzielni zaczęła się poprawiać.

Profesor Stefan Szmidt właściciel majątku ziemskiego w Borku Szlacheckim dokłada wszelkich starań w celu ożywienia działalności spółdzielni. Wykorzystując swój autorytet organizuje zebrania w okolicznych wsiach na których wygłasza pogadanki o znaczeniu spółdzielczości rolniczo - handlowej. Dzięki Stefanowi Szmidtwi chłopci z okolicznych wsi chętnie przystępują do spółdzielni deklarując swoje udziały. W tej sytuacji w 1921 r. zwołano Walne Zgromadzenie, które powołało organa spółdzielni „Rola” tj. zarząd i radę nadzorczą.

Pierwszy skład zarządu przedstawiał się następująco :

1. Karol Kostka
2. Szczęsny Mysłowicz
3. Władysław Nazim

funkcję dyrektora Spółdzielni Rolniczo - Handlowej „Rola” powierzono Ob. Władysławowi Nazimowi.

Radę nadzorczą wybrano w składzie :

- | | |
|--------------------------|------------------|
| 1. Dr. Stefan Szmidt | — przewodniczący |
| 2. Antoni Podoba | |
| 3. Stanisław Ludwikowski | |
| 4. Franciszek Prochownik | |
| 5. Jan Torba | |
| 6. Franciszek Badura | |
| 7. Stanisław Korczyński | |
| 8. Paweł Krzywoń | |

W 1923 r. powstała konieczność budowy magazynu, ponieważ w istniejącym sklepie nie można było zmagazynować wszystkich towarów. Magazyn ten zlokalizowano na placu PKP obok torów ogólnego wyładunku.

W 1924 r. zakupiono w rynku stary dom wraz z parcelą budowlaną i rozpoczęto budowę II piętrowego budynku. Koszt budowy wyniósł 102,917 zł.

W budynku tym zorganizowano również dwa duże sklepy.

Godnym podkreślenia jest fakt, że w przekazaniu budynku do użytkowania brał udział ówczesny Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki.

Zadanie władz spółdzielni w latach 1924 – 1929 stało się bardzo trudne. Spółdzielnia prowadzi zacieklą walkę konkurencyjną z kupcami prywatnymi zwłaszcza żydowskimi.

Ci wszelkimi podstępными sposobami próbują ograniczyć działalność spółdzielni i doprowadzić do jej likwidacji.

Pomimo tej ostrej walki konkurencyjnej spółdzielnia „Rola” nie tylko nie została zlikwidowana lecz jeszcze bardziej umocniła się organizacyjnie.

Pod koniec 1939 r. obroty spółdzielni „Rola” wyniosły 493.902,– zł a zysk 1.707,– zł.

Stan członków wynosił 580 osób, fundusz udziałowy 12.601,– zł. Na koniec 1939 r. zatrudnionych było w spółdzielni 12 parcowników. W 1935 r. nastąpiła zmiana w składzie zarządu i rady nadzorczej.

Zarząd Spółdzielni tworzyli :

- | | |
|---------------------------|----------------|
| 1. Nazim Władysław | – Dyrektor |
| 2. Janik Józef | – Czł. Zarządu |
| 3. Hachorkiewicz Antonina | – Gł. Księgowa |

Rada Nadzorcza składała się z 9 osób, a jej przewodniczącym został wybrany Antoni Podoba rolnik ze wsi Korabniki.

Wybuch II wojny światowej nie doprowadził do likwidacji spółdzielni, lecz przeciwnie okupant wykorzystał jej istnienie do swoich zimnowojennych celów. Począwszy od października 1939 r. do sierpnia 1940 r. spółdzielnia zajmowała się na własny rachunek aprowizacją całej ludności zamieszkałej w jej rejonie działania. Bez zgody władz niemieckich dostarczono żywność i opał do szkół, aby niedopuszczyć do przerwania nauki.

W 1940 r. okupant nakazał spółdzielni ściąganie nałożonych na rolników kontygentów zbożowych.

Pomimo trudnych warunków wynikłych z wyzysku ekonomicznego i ucisku politycznego przez wroga, władze spółdzielni usilnie dążyły do dalszego rozwoju placówki.

Pod koniec 1940 r. spółdzielnia zakupuje 3 budynki (dawny browar) i urządza magazyny zbożowo-nawozowe. W okresie trwania okupacji władze spółdzielni dążą do zebrania jaknajwiększych funduszy własnych, by w ten sposób uniezależnić się od obcych kapitałów i zyskać swobodę działania. Duży zmysł organizacyjny wykazywał w tym okresie jej dyr. Ob. Władysław Nazim. Pomimo prześladowania i stałej obserwacji przez władze niemieckie zawsze wychodził obronną ręką. W tym okresie podjął się również udzielać pomocy materialnej profesorom Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Na skutek działań wojennych spółdzielnia „Rola” poniosła duże straty materialne.

Po wkroczeniu wojsk radzieckich znajdujące się w sklepach zapasy towarowe zostały przeznaczone na wyżywienie wojska. Władze wojskowe pozwoliły na uruchomienie jednego sklepu natomiast drugi służył jako lokum dla ściągnięcia kontygentów od obywateli.

Wartość utraconego majątku była bardzo duża, a powstałych strat nie udało się dokładnie wyliczyć. Część majątku trwałego uległa również częściowemu uszkodzeniu. Nic więc dziwnego, że po wojnie spółdzielnia „Rola” znalazła się w ciężkich warunkach. W celu zdobycia kapitału obrotowego kierownictwo spółdzielni sprzedaje część ocalałych maszyn rolniczych i nawozów sztucznych. Ciężka sytuacja spółdzielni pogorszyła jeszcze zablokowanie poważnych sum pieniężnych w bankach.

Mimo tak wielkich strat rozwój spółdzielni został tylko na krótko zahamowany.

Z chwilą odzyskania niepodległości przed władzami spółdzielni stała ogromna praca gospodarczej organizatorskiej i inwestycyjno – remontowej.

Działalność gospodarczą spółdzielnia Rolniczo - Handlowa „Rola” prowadziła do 1948 r.

Walne Zgromadzenie członków uchwaliło połączenie spółdzielni z istniejącą już w tym czasie Gminną Spółdzielnią „Samopomoc Chłopska” w Skawinie.

W okresie powojennym tj. od 1945 – 1948 r. dyrekcję spółdzielni tworzyli:

Władysław Nazim, który tę funkcję sprawował od 1921 r. oraz Józef Janik – rolnik z Rzozowa,

Do długoletnich pracowników którzy rozpoczęli pracę w spółdzielni „Rola” i pracowali przez długie lata w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” należeli:

1. Stanisław Czopek – były Wiceprezes d/s skupu w Gminnej Spółdzielni – emeryt
2. Władysław Czyżowski – obecnie zatrudniony na stanowisku kier. handlowego
3. Kazimierz Nowak – długoletni magazynier, magazynu zbożowego – emeryt
4. Henryka Kupczyk – długoletnia gł. księgowa – emeryt
5. Bronisława Ćmielowska – pracownik gospodarczy – emeryt
c. d. n.

(Jerzy Raczyński)

40-TA ROCZNICA UTWORZENIA RAD NARODOWYCH

W bieżącym roku obchodzimy 40-tą rocznicę utworzenia Krajowej Rady Narodowej, powołanej w dniu 1. 01. 1944 r., która stała się zasadniczym elementem i załącznikiem późniejszego ogólnopolskiego systemu władzy państwowej opartej o rady narodowe.

Powstanie tego systemu ludowładztwa miało dla przyszłości Polski po II-giej wojnie światowej historyczne i podstawowe znaczenie ustalające i gruntujące jej pozycję w grupie państw socjalistycznych.

Jedną z ważnych decyzji podjętych na inauguracyjnym posiedzeniu KRN było postanowienie w sprawie niezwłocznego przystąpienia, jeszcze w warunkach okupacji, do tworzenia konspiracyjnych rad narodowych. Uchwalono „Statut Tymczasowych Rad Narodowych”, który przyznawał prawo udziału w ich tworzeniu wszystkim organizacjom i zrzeszeniom demokratyczno - niepodległościowym.

Tworzenie konspiracyjnych rad narodowych potraktowano jako jeden z najważniejszych zadań politycznych. Stwierdzono, że rady narodowe są najbardziej odpowiadającą interesom i potrzebom narodu, w tym momencie, formą zjednoczenia wszystkich jego sił demokratycznych i postępowych.

Tymczasowy statut rad narodowych uchwalony przez KRN wyznaczył im rolę „Tymczasowych podziemnych organów władzy narodu”, oraz zadanie zjednoczenia wszystkich demokratycznych, postępowych i wolnościowych sił narodu dla celów walki z okupantem i dla zabezpieczenia ustroju demokratycznego.

W tym też okresie powstała w Skawinie Rada Narodowa której przewodniczącym był Teofil Galaciński.

Po roku 1945 można ustalić trzy okresy rozwoju miasta Skawiny, są to:

- okres I-szy, w latach 1945 — 1952, w którym trwa odbudowa miasta ze zniszczeń wojennych oraz uruchamiane są fabryki, a władze miejskie administrują mniej więcej taką samą substancją mieszkaniową i terytorialną jak w okresie międzywojennym,
- okres II-gi, w latach 1952 — 1979, w którym Skawina rozbudowuje się intensywnie.

Temu okresowi należy poświęcić więcej uwagi, gdyż burzliwy rozwój miasta i przemysłu posiada swe dobre i złe strony, które rzutują na okres III-ci w, którym miasto stara się usunąć uciążliwości wynikające z zanieczyszczenia atmosfery nad miastem przez kominy fabryk i uzupełnia swoją infrastrukturę zaniedbaną w latach burzliwego rozwoju przemysłowego.

Intensywny rozwój miasta zaczyna się od decyzji o budowie Huty Aluminium, której ówczesna nazwa to Skawińskie Zakłady Metalurgiczne.

Inwestycje te wpływają na budowę szeregu bloków mieszkalnych, powstaje osiedle Kościuszki przy ul. Żwirki i Wigury. Są to bloki pozbawione centralnego ogrzewania i nieposiadające instalacji gazowych, administrowane i budowane ze środków Rady Narodowej.

Kolejną drugą inwestycją to rozpoczęta w 1954 roku budowa Elektrowni Skawina.

Powstają nowe osiedla i bloki, jedne w bezpośrednim sąsiedztwie śródmieścia, inne blisko obydwu dużych inwestycji t.zw. „osiedla awaryjne”.

Zwiększa się ilość placówek handlowych, powstaje nowe kino, uruchomiona zostaje linia komunikacyjna autobusowa, po już ulepszonej nawierzchni drogi Kraków — Skawina.

W roku 1958 rusza drugi etap budowy Huty Aluminium, która przyjmuje taką właśnie nazwę.

W latach 1970 — 74 — następuje rozbudowa i modernizacja Skawińskich Zakładów Koncentratów Spożywczych w wyniku której uruchomiono nową produkcję kawy Inka, pieczywa cukierniczego i paluszków. Ilość i wartość produkcji wzrosła blisko 5 razy.

Rozpoczyna się rozbudowa i modernizacja Skawińskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych. Powstaje osiedle bloków mieszkalnych w pobliżu tego zakładu.

Powstają Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych z osiedlem bloków mieszkalnych.

Stopniowo rozwija się sieć szkół, powstają nowe szkoły podstawowe Nr 1 i 3, uruchomiono Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół Elektryczno - Mechanicznych, wraz z warsztatami i internatem.

Buduje się nowe, czteropiętrowe, wieloklatkowe bloki mieszkalne, głównie w kierunku wschodnim miasta.

Uruchamiane są nowe przedszkola, a biblioteka miejska posiada już w 1970 roku około 15 tyś. książek.

Kolejny etap rozbudowy miasta to budownictwo spółdzielcze, które przejmuje inicjatywę rozbudowy mieszkań, po zamknięciu etapu budownictwa rad narodowych.

Skawina na przestrzeni 20 lat t.j. od roku 1950 do roku 1970 rośnie z ilości 4,2 tyś. mieszkańców do ok. 17 tyś. mieszkańców.

W tym okresie powstaje duży obszar ogródków działkowych, basen pływacki, ośrodek rekreacji poza miastem, modernizacji i zadrzewieniu ulega rynek, miastu przybywa wiele ulic asfaltowych, kanalizacji i chodników, rozbudowuje się park, wreszcie w miasto wchodzi instalacja grzewcza z Elektrowni Skawina i sieć gazowa.

W okresie 1945 – 1950 inwestycje przemysłowe na terenie Skawiny wynoszą ok. 0,6 mld zł, w okresie od 1950 roku do 1970 roku wynosiły one ok. 8,5 mld zł. Ten ogromny wzrost nakładów inwestycyjnych jest powodem tak wielkiego rozwoju miasta ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Powiększa się także obszar miasta, włączona zostaje do niego wieś Korabniki, co kolejno zwiększa zakres problematyki Rady Narodowej.

Niestety narasta także trudna sytuacja związana z ciągle pogarszającym się stanem zdrowia mieszkańców Skawiny.

Kominy zakładów pracy emitują do atmosfery nad miastem duże ilości toksyn, a zwłaszcza fluoru i siarki, co w połączeniu z parą wodną atmosfery stwarza zawiesinę kwasu fluoro -wodorowego oraz kwasu siarkowego, a także innych substancji szkodliwych dla zdrowia.

Rozpoczyna się wielka kampania mająca na celu oczyszczenie atmosfery nad miastem, która w kilku etapach doprowadzona do zmniejszenia zanieczyszczenia powietrza przez następujące działania:

- Elektryfikacja kolei likwiduje zapylenie ze strony lokomotyw węglowych,
- Ucieplwienie miasta ciepłociągami z Elektrowni Skawina likwiduje kilka kotłowni osiedlowych,
- Gazyfikacja miasta i kilku zakładów przemysłowych likwiduje wiele setek kominów domowych i kilka kominów fabrycznych z pieców opalanych węglem,

- Zamknięcie Wydziału Elektrolizy Huty Aluminium likwiduje emisję fluoru do atmosfery nad miastem,
- Stopniowe zakładanie urządzeń odpylających w zakładach emitujących pyły takich jak: Skawińskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych, Oddział Masy Anodowej Huty Aluminium, Zakłady Elementów Budowlanych zmniejsza zapylenie atmosfery nad miastem,
- Sukcesywny montaż elektrofiltrów w Elektrowni Skawina oraz zmiana technologii spalania – zmniejsza zapylenie i emisję siarki do atmosfery,

Wzmożony ruch samochodowy i rozbudowa miasta zmusza do udowy szeregu nowych ulic.

Następuje rozbudowa wodociągów miejskich poprzez wybudowanie czerpni i stacji uzdatniania wody z rzeki Skawinki, celem zaspokojenia potrzeb rozwijającego się miasta i przemysłu.

Wreszcie w roku 1975 zakres władzy rady narodowej zostaje rozszerzony na 16 wsi gminy Skawina, a aktualny obszar działania jej to miasto i gmina.

Powstają nowe problemy związane z gospodarką rolną całego tego obszaru w skali znacznie większej niż dotychczas.

Cała ta wyżej omówiona tematyka i rozwój miasta przewija się w dyskusji i sprawozdaniach, budżetach i planach Rady Narodowej Miasta i Gminy Skawina i jest tematem troski radnych, rady i Urzędu Miasta i Gminy Skawina jako aparatu administracyjnego.

Kolejnym radom narodowym w omawianym okresie przewodniczą następujący ludzie, niosąc na swych barkach odpowiedzialność za losy miasta, a po roku 1975 miasta i gminy są to obywatele:

Prof. Józef Galaciński, Józef Wrona, Ludwik Ludwikowski, Rudolf Bródka, Emil Marcinkiewicz, Andrzej Chabrzyk, Jerzy Wojtczak, Mieczysław Godawa, Franciszek Wilkołek, Stanisław Kulpiński, Piotr Szczepańczyk, Zbigniew Stachura, Jan Małek, Edward Szczeboński i Marian Kowalski.

W czterdziestoleciu rozwijają się także okoliczne wsie, które stają się w końcowym etapie integralnym elementem miasta.

Ewolucja ta przebiega w takiej kolejności:

- W roku 1953 włączona zostaje do obszaru miasta wieś Samborek, na obszarze której powstaje wiele zakładów przemysłowych, związanych ze Skawiną.

W roku 1961 powstają trzy Gromadzkie Rady Narodowe które obejmują następujące wsie:

GRN Wielkie Drogi – z wsiami: Jaśkowice, Pozowice, Wielkie Drogi, Facimiech i Krzęcin

GRN Radziszów – z wsiami: Radziszów, Wola Radziszowska, Rzozów, Jurczyce, Gołuchowice, Polanka i Grabie

GRN Skawina Wieś – z wsiami: Borek Szlachecki, Kopanka, Zelczyna, Ochodza, Korabniki, Sidzina, Tyniec i Brzyczyna

W roku 1973 ulegają likwidacji gromadzkie rady narodowe oraz następuje przyłączenie wsi Korabniki do Skawiny, Sidziny i Tyńca do Krakowa, zaś Brzyczyny do Mogilan.

Pozostałe 16 wsi wchodzi w nowo utworzoną, zgodnie z reformą, Gminną Radę Narodową w Skawinie.

Wreszcie od stycznia 1976 roku Gromadzka Rada Narodowa w Skawinie traci swoją odrębność i zostaje włączona do Rady Narodowej Miasta i Gminy Skawina, która obejmuje łącznie Miasto Skawina i 16 wsi dawnej Gminnej Rady Narodowej w Skawinie, posiadając w swym składzie radnych z miasta i wszystkich wsi.

W omawianym okresie poszczególne wsie ulegają elektryfikacji, buduje się sieć dróg o ulepszonej nawierzchni, a wiele wsi posiada już własną sieć wodociągową.

Powstaje także wiele budynków i obiektów które zmieniają dotychczasowe oblicze wsi, są to:

- nowe budynki szkolne w Korabnikach, Zelczynie, Woli Radziszowskiej i Krzęcinie
- Domy Strażaka w Radziszowie, Krzęcinie, Jaśkowicach, Wielkich Drogach i Woli Radziszowskiej
- basen pływacki w Rzozowie
- boiska sportowe w Woli Radziszowskiej, Radziszowie i Rzozowie

Znikają prawie całkowicie drewniane domy, a ich miejsce zajmują nowe domy murowane, wyposażone w garaże, do których w wielu wypadkach wstawiane są samochody osobowe.

Gospodarstwa zapełniają się nowoczesnym sprzętem audiowizualnym i gospodarczym, a ostatnio wiele z nich posiada w miejsce koni traktory.

Powiększa się stopniowo i obejmuje coraz więcej wsi sieć linii autobusowych i większa się częstotliwość ich kursów.

Na istniejącej linii kolejowej powstają nowe przystanki, w niektórych wsiach np: Jaśkowice, Zelczyna, Podbory Skawińskie, Rzozów, Wola Radziszowska.

Organizowana jest coraz gęstsza sieć sklepów Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, która także finansuje i popiera tworzenie na terenie całej gminy wielkiej ilości klubów rolnika, będących ośrodkami regionalnych tradycji kulturalnych.

Zrastanie się wsi z miastem staje się procesem ciągłym, drogi, komunikacja publiczna, elektryfikacja, rozwój sieci telefonicznej, zmniejszają odległość i ułatwiają szybką łączność. Proces ten oparty na rozwoju nowoczesnej techniki będzie trwał i będzie stopniowo zacierał różnice pomiędzy miastem i wsią.

Czas będzie biegł naprzód, będą dorastać nowe pokolenia ludzi, którzy oby nie znali już z własnego doświadczenia pojęcia wojny, klęski, kryzysu, bezrobocia, dla których Skawina będzie częścią milionowego Krakowa.

Rady Narodowe będą nadal z troską rozwiązywały ciągle pojawiające się nowe problemy, tak jak my rozwiązujemy i rozwiązywaliśmy w ramach swoich możliwości zagadnienia przeszłe i aktualnie istniejące i planujemy na przyszłość rozwój swego Miasta i Gminy Skawina.



Kolegium redakcyjne:

Jan Gajniak, Anna Kudelowa, Józef Kubas, Władysław Kutek, Marian Łoziński i Zbigniew Raczyński.

Wykonawstwo techniczne: Jan Dudek i Józef Styrylski.